

# Niebo – czy chodzi tylko o miejsce?

Co bardziej przychodzi nam do głowy w święto Wniebowstąpienia Pańskiego, czy problem miejsca – nieba, czy problem osoby – Boga. Niby jedno z drugim ściśle się wiąże. Bo przecież chodzi o miejsce przebywania samego Boga. Dzisiaj wielu ludzi trudność rozstrzygnięcia o miejscu przebywania Boga w sposób prosty łączy z trudnością rozstrzygnięcia o Jego istnieniu. Nie ma żadnego nieba, więc nie ma też Boga. I odwrotnie, Bóg nie istnieje, więc nie ma też nieba. Czy takie myślenie może dla nas być dowodem na nieistnienie i Boga i nieba? By przekonać się o istnieniu jednego i drugiego, lepiej zajrzeć do kaplic i cel klasztornych, gdzie ludzie cały swój los poświęcili dla Boga i dla nieba. Którzy nawet doświadczając ciemnych nocy duchowych i pustki nieobecności Boga, nie przestają Mu wierzyć, i nie przestają tęsknić, że Go spotkają twarzą w twarz, takim jaki jest naprawdę. Miejscem przebywania Boga jest ludzkie serce. Chrystus pragnie nie tylko spotykać człowieka, pragnie w nim zamieszkać, w nim przebywać: *Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać.* To doświadczenie Bóg obiecuje każdemu, kto pragnie przez światło wiary oglądać Boga, kto stara się szukać Jego obecności w każdym miejscu.